

Bracia, Wierzę w lepszy świat

Zmęczeni życiem bez celu
Jak rzeczy krążą z konta w kąt
W rutynie ginie nadzieje
Odmienić nam się nie chce los
Zawsze będzie mało czegoś ciągle brak
O nie, to nie jest tak

Jeszcze wierzę, wierze w lepszych nas
Jaki sens to ma?
Jeszcze wierzę, wierze w lepszy świat
Może to coś da

Za mali żeby podskoczyć
Z niemocy wyrwać się na krok
Za słabi by spojrzeć w oczy
Tym, którzy nietykalni są
Żal i obojętność dobrze mają się
O nie, nie jest tak źle

Jeszcze wierzę, wierze w lepszych nas
Jaki sens to ma?
Jeszcze wierzę, wierze w lepszy świat
Może to coś da

Wierze w lepszych nas
Wierzę cały czas
Wierze w lepszych nas
Wierzy w lepszy świat
Wierze w lepszych nas
Może to coś zmieni
Może to coś da

Jeszcze wierzę, wierze w lepszych nas
Jaki sens to ma?
Jeszcze wierzę, wierze w lepszy świat
Może to coś da